

Poznań, 26 lipca 2017 r.

Przemysław Powierza
Doradca podatkowy (nr wpisu: 11204)

RSM Poland Spółka Doradztwa Podatkowego S.A.
Droga Dębińska 3b
61-555 Poznań

Szanowny Pan
Paweł Gruza
Podsekretarz Stanu

Ministerstwo Finansów
ul. Świętokrzyska 12
00-916 Warszawa

dotyczy: konsultacji podatkowych dot. należytej staranności na potrzeby przepisów o podatku od towarów i usług

Szanowny Panie Ministrze,

w odpowiedzi na zaproszenie do konsultacji podatkowych w powyższym temacie chciałbym w imieniu Zespołu RSM Poland, który zajmuje się w praktyce problematyką należytej staranności w kontekście rozliczeń podatku od towarów i usług, zwrócić uwagę na kilka kluczowych kwestii.

Po pierwsze warto zwrócić uwagę, że kryteria należytej staranności w dość istotnym stopniu ewoluowały w ciągu ostatnich lat – w konsekwencji nie wydaje się uzasadnione, aby do stanów faktycznych sprzed np. kilku lat, które dziś mogą być przedmiotem różnego rodzaju procedur kontrolnych i postępowań, stosować kryteria wypracowane na bazie licznych (często przykrych) doświadczeń zebranych do dnia dzisiejszego. Sytuacja była i jest bardzo dynamiczna, oszuści podatkowi wykorzystują coraz to nowe metody wyłudzenia podatku a Administracja Podatkowa i uczciwi podatnicy nie mają wyjścia – muszą się uczyć skutecznie zapobiegać wciąganiu w nielegalne procedury. Jednak nikt nie jest w stanie przewidzieć dziś tego, co może być niezbędne jutro. Zatem do spraw z lat ubiegłych powinno się przykładać taki miernik staranności, którego zasadnie można było od podatników wtedy oczekiwać.

Po drugie można zaryzykować twierdzenie, że podatnicy raczej nie oczekują sformułowania legalnej definicji należytej staranności na potrzeby przepisów o podatku od towarów i usług. Zresztą inicjatywa Pana Ministra zdaje się to potwierdzać. Jasne i stale aktualizowane stanowisko Ministerstwa Finansów powinno wystarczyć jako wyraźna wskazówka wyznaczająca aktualnie główne ryzyka i sposoby ich neutralizacji. Wiele jednak będzie zależało od indywidualnych przypadków i z tego też względu należyta staranność w dłuższym terminie raczej powinniśmy definiować na bazie dorobku orzeczniczego sądów administracyjnych – wzorem zresztą państw Zachodniej Europy, które „kupiecką staranność” kodyfikują rzadko i jeśli już, to bardzo ogólnie, odwołując się szeroko do orzecznictwa.

Biorąc pod uwagę specyfikę podatku od towarów i usług jak i sam mechanizm działania oszustw podatkowych dotyczących tego podatku, trzeba dostrzec, że bardzo wiele zależeć będzie od sprawności organów podatkowych i innych organów Krajowej Administracji Skarbowej w podejmowaniu i przeprowadzaniu jednoczesnych, skutecznych kontroli. Trudno tymczasem od samych podatników oczekiwać, że będą zbierać, analizować i oceniać informacje o transakcjach dokonywanych na kilku poprzedzających i następujących fazach obrotu określonym towarem. Wykracza to w naszej opinii

znacznie ponad to, czego można oczekiwać od uczciwego, profesjonalnego podatnika, aby koszt prowadzenia działalności nie stał się całkowicie nieproporcjonalny do jej możliwych efektów.

Po trzecie widzimy wyraźną potrzebę sformułowania osobnych kryteriów ostrożności i staranności wobec kontrahentów współpracujących z danym podatnikiem na stałe i wobec nowych lub dokonujących transakcji sezonowo. Warto także zastanowić się nad rezygnacją z weryfikacji kontrahentów powszechnie znanych, których działalność podlega regularnemu nadzorowi państwowemu lub korporacyjnemu i których dane są na bieżąco upubliczniane (jak np. banki, duże spółki Skarbu Państwa, operatorzy mediów itp.).

Po piąte koniecznie należy wziąć pod uwagę zakres wymaganej weryfikacji – raczej byłoby niecelowe formułowanie wymogów w tym zakresie zbyt sztywno, w formie konkretnych procedur. Lepszym rozwiązaniem byłoby stworzenie pewnego mechanizmu domniemań, które można obalać, gdy podmiot weryfikujący napotka na niezgodności (wzorem rozwiązań przyjętych na poziomie całej Unii Europejskiej dla usług świadczonych drogą elektroniczną). Warto więc zaproponować wyraźne wskazówki dla przykładowo następujących sytuacji:

- oprócz informacji na temat kontrahentów, które podatnik powinien zebrać, w projektowanych wskazówkach powinny znaleźć się również informacje na temat możliwych źródeł pozyskania tych danych – jeżeli obowiązek ten ma dotyczyć wszystkich podatników, to również dostęp do określonych baz danych także powinien być powszechny,
- należałoby wyszczególnić, które dane/informacje podatnik powinien pozyskać we własnym zakresie, a które należy egzekwować od kontrahentów (np. oświadczenie o pochodzeniu towarów, koncesje i zezwolenia),
- należałoby w miarę możliwości dookreślić, kiedy można uznać – nawet wobec pojawiających się sprzeczności w zebranych informacjach – że weryfikacja jest wystarczająca i że w żadnym razie w każdym jednym przypadku nie można oczekiwać spełnienia absolutnie wszystkich kryteriów, jakie uda się wytypować do regularnego stosowania,
- warto także zwrócić uwagę na potrzebę sformułowania odpowiedzi, kiedy wymagane czynności weryfikacyjne powinny być dokonane – przed złożeniem zamówienia/zlecenia, przed dostawą towarów/otrzymaniem faktury czy wystarczą dopiero przed uwzględnieniem FV w odpowiednim rejestrze?

W systemie opartym na samoobliczaniu podatku należy szukać równowagi pomiędzy tym, czego można i należy wymagać od profesjonalnego podatnika, a tym, co powinno leżeć już wyłącznie w gestii weryfikujących rozliczenia organów podatkowych (dysponujących jako władza publiczna dodatkowo szerokim wachlarzem środków przymusu). Ciężar administracyjny musi mieścić się w rozsądnych granicach aby nie krępować nadmiernie biznesu – gdyż to ten ostatni powoduje, że w ogóle występuje przedmiot opodatkowania.

Liczę, że powyższe uwagi wynikające z naszych dotychczasowych praktycznych doświadczeń okażą się pomocne w przygotowywaniu bardzo cennego wsparcia dla uczciwych podatników.

Z wyrazami szacunku,

Przemysław Powierza